SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
OBROŃCA SĄDOWY

ROK I. LISTOPAD 1927 R. Nr. 7.

W A R S Z A W A

SPIS RZECZY

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:-

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6 — „
Kwartalnie . . .	3.— „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ

Cała strona . . . . 100 zł.

1/2 str.	50.— zł.	1/8 str.	12.50 zł.
1/4 „	25.— „	1/16 „	6 25 „

Redaktor: **Wincenty Łaski**, Obrońca Sądowy.

Wydawcą Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5—6.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska“, Warszawa, Szpitalna 12.

ROK I. LISTOPAD Nr. 7.

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

W. KORAB.

W SFERZE PROJEKTÓW.

A więc w niedalekiej przyszłości, jak głoszą pisma, wejdziemy w nową fazę wymiaru sprawiedliwości w Polsce, mianowicie: nastąpi reorganizacja sądownictwa, w całem Państwie jednakowa, i zostaną zaprowadzone również jednakowe dla wszystkich dzielnic prawa.

Bardzo słusznie, dalsze bowiem tolerowanie w Polsce tej Prawnej wieży Babel jest nie do pomyślenia, tembardziej, że dotychczasowe prawa b. okupantów w wielu wypadkach sobie przeczą i stosowanie ich jest wielce utrudnione, to też każdy prawomyślny polak, szczególniej pracujący przy wymiarze sprawiedliwości, z utęsknieniem oczekuje tej chwili, w której od krańca do krańca Polski będzie obowiązywać jedno tylko, i to polskie, prawo.

Projekty tego prawa, jak nas upewniają wtajemniczeni, są już gotowe, nawet w niedalekiej przyszłości mają być wprowadzone w życie; zresztą cały szereg tych projektów został wydrukowany i do wiadomości publicznej podany, cały zaś szereg krytyków zdania swoje co do wartości tych projektów i ich praktycznego zastosowania wypowiedział.

Nie będę, zdaje się, w odosobnieniu, jeśli powiem, iż teorja nie zawsze z praktyką w parze chodzi, szczególniej, jak teoretyk upatrzy sobie jakiś wyprotegowany przez niego punkt, do którego chce całość przystosować i temu punktowi podporządkować, prawda, że „bliższa jest koszula ciału, jak sukmana", mówi przysłowie, nie zawsze jednak i nie wszędzie można taki porządek, szczególniej w sprawach publicznych, zastosować.

Bo proszę sobie wyobrazić doskonale scharakteryzowany w „Gazecie Sądowej“ typ projektowanego sędziego pokoju, — tytuł wysoki, znaczenie żadne — Pan ten swymi prawami i obowiązkami nie dorasta do kostek nie tylko dawnemu sędziemu pokoju czy sędziemu gminnemu, ale nawet wójtowi z przed reformy. Kto to będzie takim sędzią — odgadnąć nie trudno, a „jaki pan, taki kram“ — jaki sędzia, taki sąd.

Obok takiego Pana Sędziego staje nowy typ obrońcy, przepraszam, już nie obrońcy, nowy tytuł brzmi: „osoba zarejestrowana“. Otóż, taka „osoba“ musi być zarejestrowana u Prezesa Sądu Ziemskiego, a nawet Pana Sędziego pierwszej instancji, t. j. Grodzkiego, lub Pokoju, i takie „osoby“ będą bronić tylko przy Sądach pierwszej instancji, bez prawa apelacji. — O kwalifikacjach etycznych i zawodowych tej „rejestrowanej osoby“ prawie się nie mówi.

Jaka będzie wartość takiej „osoby zarejestrowanej“ wobec jego praw, co to będą za ludzie, z jakich sfer będą się rekrutować, co ci ludzie ażeby żyć i zarabiać będą robić i jaką korzyść społeczeństwu i wymiarowi sprawiedliwości przynosić będą, domyśleć się nie trudno nawet teoretykowi. Zapytuję więc, czy społeczeństwo, zupełnie nieorjentujące się w sytuacji i w dobrej wierze przyjmujące wszystko, co mu się daje, zasłużyło sobie na takich, jak wyżej powiedziałem, sędziów i obrońców — myślę, że nie.

Poza sędzią wyżej opisanym mamy w projekcie nie zupełnie już nowy, lecz z mocno ograniczonemi prawami, Sąd Grodzki. Aczkolwiek od sędziego grodzkiego projekt domaga się doktoratu prawa, to jednak prawa jego, jak sędziego, zamyka w ciasnych, dzisiaj już bez znaczenia, ramkach 1000-złotowej podsądności, równającej się dawniejszym 50 rublom, biorąc pod uwagę dawne i dzisiejsze ceny artykułów pierwszej potrzeby, jak: obuwie, bieliznę, ubranie i t. d. i nic poza tem, sprawy bowiem włościańskie, działowe jedynie poważniejsze, dotychczas podsądne Sądom Pokoju bez względu na wartość objektu, projekt przenosi do Sądów Ziemskich, i tu więc władza sędziego, ze względu na podsądność, znacznie maleje, dlaczego? — bo projektodawca chce wszystkie procesy o cokolwiek większem znaczeniu skon-

centrować w Sądach Ziemskich, bez względu na wynikające stąd trudności dla społeczeństwa, przeciwnie, z całą świadomością tych widocznych w życiu i prawie trudności, dodając jeszcze jeden ciężar, nową pańszczyznę dla społeczeństwa — przymus adwokacki — i to nie tylko w sprawach poważniejszych, wszczynanych w Sądzie Ziemskim, jako pierwszej instancji, ale nawet w drobnych sprawach z apelacji od Sądów Grodzkich, tak cywilnych, jak i karnych. Tu zatem uwidacznia się cel, około którego projektodawca krąży i do którego zmierza, dlaczego też krytycy, myślący społecznie, projektami tymi się nie zachwycają.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż wprowadzenie w życie takich, jak wyżej projektów reformy sądownictwa i praw w Polsce jest bardzo korzystne tylko dla jednego stanu, stanu uprzywilejowanego, jakim jest obecnie w Polsce adwokatura. Procesujący się bowiem obywatel musi działać przez adwokata, gdyż inaczej mu nie wolno i za to płacić; główny cel został osiągnięty, reszta zaś pozostaje po dawnemu na saharze urzędniczej, sędziowskiej, prokuratorskiej głodówka — złotodajne oazy w postaci rejentur i komornikostw pozostają, jak były, ażeby spędzać sen z powiek dygnitarzom i protegowanym, oczekującym w niezdrowej gorączce z utęsknieniem chwili, w której będzie im sądzonem opuścić tytułowany gabinet i przejść do skromnego pokoiku rejenta lub komornika.

Ponieważ wobec projektowanej reformy sądownictwa nie do pomyślenia jest, by taki anormalny, wprost szkodliwy dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, stan rzeczy miał pozostać. Ażeby więc usunąć zło i kosztem tego zła stworzyć pewne, chociaż materjalne polepszenie sytuacji pracujących w sądownictwie, projektuję następującą reformę:

Stanowiska notarjuszy i komorników skasować, dotychczasowych notarjuszy przy sądach Okręgowych mianować sędziami Sądu Okręgowego, dotychczasowych notarjuszy przy Sądach Pokoju — sędziami grodzkimi, komorników — sekretarzami.

Obowiązek formowania wszelkich aktów i czynności notarjalnych, związanych z hipotekami, włożyć na sędziów Sądów Ziemskich.

Wszelkie czynności notarjalne, po za hipotecznemi, obo-

wiązany jest wykonywać sędzia grodzki, w obrębie swego okręgu Sądowego.

Wykonywanie czynności komorników z wyroków Sądów Ziemskich włożyć na sekretarzy Sądów Ziemskich, z wyroków zaś Sądu Pokoju, Grodzkich — na sekretarzy Sądów Grodzkich w swoich okręgach sądowych.

Otrzymywane za czynności notarjalne i egzekucyjne wynagrodzenia — dzielić między sędziów i urzędników sądowych, jako dodatkowe wynagrodzenie do pensji.

Podziału, po potrąceniu kosztów zwiększenia personelu, dokonywa Prezes Sądu Ziemskiego co miesiąc.

Ponieważ sędziów w Polsce jest 2176, notarjuszy 698, komorników 202, ponieważ notarjusz zarabia przeciętnie 10 pensji sędziego, komornik 10 sekretarza, podwyżka pensji z tego źródła wszystkich sędziów i urzędników sądowych wynosić może conajmniej 50 proc., bez udziału skarbu i z wielką korzyścią dla społeczeństwa, które będze miało ogromne ułatwienie przy zawieraniu wszelkich aktów i czynności notarjalnych, a także egzekucyjnych, nie mówiąc już o jakości tychże, przyczem kancelarje rejentów i komorników będą się w przyszłości mieściły, co jest bardzo ważne, w Sądach i pod okiem sędziego spełniane będą wszelke czynności.

Tak więc, drogą powyżej wyłuszczonej reformy można będzie znieść złotodajne dla jednostek oazy na saharze urzędników wymiaru sprawiedliwości, znakomicie poprawić byt tych ostatnich, nie krzywdząc zbytnio perwszych, usunąć istniejącą anomalję w hierarhji urzędników wymiaru sprawiedliwości drogą skasowania złotodajnych oaz.

WSPÓŁWŁASNOŚĆ NIERUCHOMOŚCI.

Rzecz w całości nie może jednocześnie należeć do kilku właścicieli (duorum in solidum dominium esse non potest). Bowiem subjektywne prawo jednej osoby wyłącza takież prawo o tym samym zakresie i takimż przedmiocie innej osoby.

Jest natomiast zjawiskiem bardzo częstem, że rzecz należy do kilku osób jednocześnie — ale nie w całości i nie w poszczególnych swoich realnych częściach, lecz niepodzielnie, a jednak w najzupełniej określonych, jakkolwiek nie realnych, albo, jak zwykliśmy mówić, idealnych częściach. Jest to stosunek współwłasności.

Stosunek współwłasności (dominium in partibus indivisis) zachodzi w wielu wypadkach. Temat niniejszego artykułu ograniczamy do omówienia stosunków prawnych, zachodzących w warunkach współwłasności między współwłaścicielami nieruchomości jak również między tymi współwłaścicielami a osobami trzeciemi.

Obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym (w Polsce Środkowej) prawo cywilne o współwłasności całkiem milczy, a obowiązujące na reszcie terenu b. zaboru rosyjskiego zawiera w tej materji przepisy bardzo skąpe. To też instytut współwłasności rodzi nader częste kwestje prawne, do których rozstrzygania nie posiadamy postanowień ustawowych. Ta okoliczność upoważnia nas do omówienia szeregu najżywotniejszych z tej dziedziny kwestyj na podstawie danych pozakodeksowych.

W stosunkach współwłasności każdy współwłaściciel nieruchomości może samodzielnie rozporządzać swoją częścią. „Udział każdego współwłaściciela jest w obrocie prawnym traktowany jako samodzielne, odrębną całość stanowiące prawo, którem współwłaściciel może się w sposób nieograniczony rozporządzić i do którego może być skierowana egzekucja" (uwagi wstępne do tytułu V Kodeksu Cywilnego dla Rzeszy Niem. (Bürgerliches Gesetzbuch, skrót B. G. B.) w wyd. Soergel'a, 1926). Zgodnie z tą koncepcją par. 747 B. G. B. stanowi: „Każdy udziałowiec (sc. współwłasności) może rozporządzać swoim udziałem". „Każdy udziałowiec jest zupełnem właścicielem swego udziału" (par. 829 Kod. Cyw. Austr.).

Pod względem zakresu przysługującego udziałowcom prawa rozporządzania różni się więc współwłasność od spółki. W spółce spólnik nie może bez zgody wspólników swego udziału sprzedać lub darować. W stosunkach współwłasności

współwłaściciel może swój udział bez potrzeby uzyskania zgody reszty współwłaścicieli sprzedać darować lub obciążyć.

Wierzyciele współwłaściciela mogą skierowywać egzekucję do jego udziału i udział ten niezależnie od woli reszty współwłaścieli sprzedać z publicznego przetargu. Wynika to z wytkniętej już wyżej zasady, że we współwłasności prawo własności każdego współwłaściciela stanowi odrębne od praw własności reszty współwłaścicieli niezależne prawo (por. orzecnictwo niemieckie, op. cit. str. 916). — Inaczej w spółce, Wierzyciele spólnika nie mogą skierowywać egzekucji do udziału spólnika w mieniu spółkowem.

Słuszność wymaga, żeby większy udział dawał większe dochody i żeby stopa dochodu wszystkich współwłaścicieli była jednakowa. To też jest przyjętą zasada, że dochody z rzeczy wspólnych winny być dzielone odpowiednio do udziałów (par. 743 B. G. B. i par. 839 kod. cyw. austr.).

W grę w tym wypadku wchodzi dochód netto, nie zaś przychód. Rozpowszechnionym jest wśród współwłaścicieli domu błędny pogląd, że współwłaściciel może żądać od lokatorów „swojej" części komornego. Na tym błędnym poglądzie oparte powództwo winno być oddalone na tej podstawie, że współwłaściciel ma prawo do odpowiedniej części dochodu, pozostałego po potrąceniu od przychodów wszystkich wydatków, związanych z eksploatacją nieruchomości, nie zaś — do odpowiedniej części przychodu.

Oczywiście, każdy ze współwłaścicieli ma również odpowiedni do swego udziału udział w powstałych stratach.

W spółce w braku umowy przeciwnej każdy ze wspólników ma prawo zarządzania spółką. W myśl p. 1. art. 1859 K. C. „uważa się, że wspólnicy nadali sobie wzajemnie moc zarządzania jeden za drugiego; co każdy z nich uczyni, ważne jest nawet względem udziału jego wspólników, chociażby nie uzyskał ich zezwolenia; z zastrzeżeniem prawa tych ostatnich lub jednego z nich od sprzeciwienia się czynności, zanim dokonana została

Inaczej w stosunkach współwłasności. Nasz Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienie p. 1 art. 1859 K. C. „nie ma zastosowania do wspólności, powstałych „sine affectu societatis", czyli niema zastosowania do współwłaścicieli; mandat między współwłaścicielami nie domniemywa się (inaczej między wspólnikami), każdy z nich może działać za innych tylko

na podstawie mandatu pozytywnego" (zb. orz. Nr. 116, 1923 r.). Jest to stanowisko zgodne z przyjętą w innych kodeksach zasadą. „Zarządzanie rzeczą wspólną należy wspólnie do udziałowców" — głosi par. 744 B. G. B. To samo stanowi kod. cyw. austr. (apr. 833). Jest rzeczą jasną, że upoważnienie do zarządzania wspólną rzeczą (jak zresztą każde upoważnienie — ob. art. 1985 K. C.) może być udzielone ustnie, a nawet milcząco (każda bowiem umowa, która dla swojej ważności nie wymaga formy pisemnej, może być zawarta milcząco w skutku faktów, wolę stron dostatecznie ujawniających — „per facta concludentia"). To też w powołanem wyżej orzeczeniu Sąd Najwyższy ustalił, że „każdy (z współwłaścicieli) może działać za innych tylko na podstawie mandatu pozytywnego, **chociażby zresztą milcząco udzielonego"**.

Jeśli więk faktycznie jeden ze współwłaścicieli zarządza nieruchomością z wiedzą i za milczącem przyzwoleniem reszty współwłaścicieli, spełnione przezeń czyny zarządu są ważne i wiążą resztę współwłaścicieli. Taki zarządca może nawet skarżyć o komorne i eksmisję. O ile więc pozwany o komorne lub eksmisję lokator zgłasza zarzut braku u powoda legitymacji czynnej na tej podstawie, że nie jest jedynym właścicielem nieruchomości, powód winien albo złożyć pisemne upoważnienie reszty współwłaścicieli lub też wykazać przy pomocy świadków i innych dowodów, że jest choćby z milczącego upoważnienia faktycznym zarządcą wspólnej własności (ob powołane orzeczenie Sądu Najwyższego).

Każdy ze współwłaścicieli jest upoważniony do przedsiębrania środków, koniecznych dla zachowania rzeczy wspólnej— nawet w braku zgody reszty współwłaścicieli (por. par. 744 B. G. B.). A więc każdy ze współwłaścicieli nawet nieupoważniony ani wyraźnie, ani milcząco może dokonać reparacji dachu, otynkowania murów, naprawy rur wodociągowych i t. p., skoro niewykonanie tych napraw może doprowadzić do zniszczenia nieruchomości, i kosztami obciążyć resztę współwłaścicieli. Ta zasada wynika z następujących przesłanek. Właściciel rzeczy ma prawo przedsiębrania środków dla jej zachowania. Współwłaściciel nie może być tego prawa pozbawiony. Ponieważ jest współwłaścicielem w części nie realnej, lecz idealnej, musi, dla zachowania swej części idealnej, przedsięwziąć środki dla zachowania rzeczy całej. Dokonywując zmian w nieruchomości, mających na celu zachowanie nieruchomości wzbogaca nie tylko siebie, ale również resztą współwłaścicieli. Zaś „nikt

nie może się zbogacić cudzym kosztem", skąd prawo współwłaściciela do akcji na podstawie niesłusznego zbogacenia się

Kwestja, w jaki sposób zostają powzięte przez współwłaścicieli uchwały w przedmiocie zarządzania nieruchomością,— wobec luki naszego ustawodawstwa, może być rozstrzygnięta tylko w tym sensie, że uchwały winny zapadać jednomyślnie. Jest bowiem zasadą, że prawo właściciela do używania (a więc i zarządzania) może być ograniczone jedynie przez ustawę. Decydowanie większością głosów jest ograniczeniem prawa mniejszości i dlatego do stosunków między współwłaścicielami tę zasadę wprowadzić może tylko ustawa.

I tak par. 745 B. G. B. stanowi: „Zwykłe czyny zarządu i używania, odpowiadające przeznaczeniu rzeczy wspólnej, mogą być uchwalone większością głosów. Większość głosów należy obliczyć według wielkości udziałów". Identyczne postanowienie zawiera kod. cyw. austr. (par. 833). W byłym zaborze rosyjskim, w braku tego rodzaju postanowień w kod. cyw. Nap. i I cz. X t. Zw. Ust., obowiązuje, powtarzamy, zasada jednomyślności.

Zdarzyć się może, że jeden ze współwłaścicieli żąda pewnego czynu zarządu, mającego na celu podniesienie wartości nieruchomości, a więc leżącego w interesie wszystkich współwłaścicieli, a, mimo to, reszta współwłaścicieli nie godzi się na podjęcie tego czynu. Według B. G. B. oraz kod. cyw. spór ten ostatecznie rozstrzyga sąd (par. 745 B. G. B. i par. 834 kod. cyw. austr.). Weźmy konkretny przypadek: część współwłaścicieli pragnie skanalizować nieruchomość, reszta się temu sprzeciwia — przez skąpstwo i krótkowzroczność gospodarską. Według B. G. B. oraz kod. cyw. austr. istnieje w tym wypadku dla mniejszości akcja przeciwko większości. W b. zaborze rosyjskim jest, naszem zdaniem, taka akcja niedopuszczalna — jako stanowiąca nieprzewidziane w ustawie ograniczenie prawa własności. Jedynie możliwa jest akcja współwłaściciela o dokonanie napraw, niezbędnych dla zachowania rzeczy, przeciwko reszcie właścicieli, uchylających się od dokonania tych napraw. O tem była już mowa wyżej.

W sporze między współwłaścicielami co do podziału dochodów kierowniczym jest przepis art. 193 K. C.: „Każdy pełnomocnik jest obowiązany zdać sprawę ze swych czynności i wyrachować się mocodawcy z tego wszystkiego co na mocy pełnomocnictwa otrzymał, chociażby to, co otrzymał, nie było się mocodawcy należało". Współwłaściciel, który inkasuje

przychody, wydatkuje na utrzymanie nieruchomości i płaci podatki — z wyraźnego lub milczącego przyzwolenia reszty współwłaścicieli, ma te same wobec ostatnich obowiązki, co pełnomocnik wobec mocodawcy. Winien więc, przedewszystkiem, na żądanie każdego współwłaściciela zdać sprawę ze swych czynności i wyrachować się z przychodów i wydatków. Przez wyrachowanie się należy rozumieć nietylko złożenie rachunku, ale również doręczenie przypadającej kwoty dochodu. Jeśli sumy, przypadające reszcie współwłaścicieli, zużył, winien jest przywłaszczenia i ponadto obowiązany jest płacić odsetki prawne od daty zużycia (art. 1996 K. C.). Jeśli pieniędzy nie zużył, lecz nie wypłacił, winien płacić odsetki od dnia postawienia w zwłoce.

W razie wytoczenia przez współwłaścicieli powództwa przeciwko współwłaścicielowi-zarządcy o należność powód winien udowodnić przychody, zaś pozwany wydatki.

Czy współwłaściciel, który przed nabyciem swojej idealnej części nieruchomości był lokatorem tej nieruchomości przestaje po nabyciu znajdować się w stosunku najmu do współwłaścicieli? Tę kwestję rozstrzygał Sąd Najwyższy w komplecie całej Izby w sprawie Daniela Goldberga z Markiem Borkowskim (Nr. 178, r. 1923) i orzekł: „przez nabycie późniejsze na własność 1/4 niepodzielnej części nieruchomości nastąpiło w osobie Goldberga jedynie częściowe pomieszanie przymiotów biorącego i wypuszczającego w najem, mianowicie do co 1/4 części niepodzielnej, co się zaś tyczy pozostałych 3/4 niepodzielnych, które nie są własnością Goldberga, pomieszanie na zasadzie art. 1300 nie nastąpiło, umowa więc najmu w tej części nadal trwa (Zb. Orzeczeń, Nr. 188, 1923 r.). W takim więc przypadku należy się przy rozrachunku wziąć pod uwagę należące się od współwłaściciela-lokatora komorne. —Z.—

B. CYKMAN
Obrońca sądowy

CZY JUŻ PRZYSZEDŁ CZAS.

W numerze 41 gazety Sądowej Warszawskiej z dnia 10 października r. b. zamieszczony jest bardzo ciekawy artykuł p. Adama Borkowskiego pod tytułem: „Festina lente". W artykule tym Szanowny autor porusza kwestję ogromnej doniosłości, a mianowicie, czy jest na czasie wydanie ustaw jedno-

litych dla wszystkich zaborów. Przyznać należy, że nagatywne rozwiązanie tej kwestji przez Szanownego autora jest w zasadzie zupełnie słuszne i przekonywujące, a jego rozumowania zdradzają nie tylko niepospolitą wiedzę prawniczą, ale znajomość życia i praktyczne doświadczenie.

Szczególne warunki bytowania społeczeństwa polskiego wymagają jednak nieco odmiennego ujęcia.

130 lat panowania odrębnych ustaw pozostawiły zanadto głębokie ślady w pojęciach prawnych ludności i spowodowały odrębny układ stosunków rodzinnych, ekonomicznych i społecznych, a przekreślić to jednem posunięciem pióra chyba nie jest tak łatwem.

Rozlegają się głosy i bardzo poważne, że dla obecnej chwili szybkie zmiany w prawodawstwie kraju są logicznym wynikiem samej epoki, ale jest to tylko teorja. Praktyka niebawem pokaże, że psychologja ludności żadną miarą nie może zdążać za lotnictwem i elektrycznością. Potrzebne są pewne nawyknienia i czas, by ludność te nowe zmiany mogła zrozumieć, przyswoić i przystosować się do nich. Dlatego pożądaną jest droga ewolucji, stopniowo uchylająca to, co jest anachronizmem i czego istnienie jest niczem nie usprawiedliwione. A takich anachronizmów mamy sporo w X tomie, obowiązującym na Kresach Wschodnich (w Polsce Wschodniej). A dla zobrazowania przytoczę kilka przykładów:

W myśl art. 1184 tomu X cz. 1 punkt 5 i uwaga oraz art. 12 i 135 Ogólnej Ustawy Własnościowej (osobny dodatek do IX tomu zbr. praw o stanach) **włościanie w kwestji spadkobrania rządzą się miejscowym zwyczajem.**

Tutaj przedewszystkiem zaznaczyć należy, że z chwilą wydania naszej konstytucji (art. 96) wszelkie stany i ograniczenia stanowe istnieć przestały, a zatem art. 12, 135 Ogólnej Ustawy Włościańskiej w grę zdawałoby się wchodzić nie mogą. Pozostaje tylko art. 1184 i uwaga, które, jako normy prawa cywilnego, nie przestały obowiązywać, a które bardzo krzywdzą przeważającą część ludności Polski Wschodniej, bo tylko włościan.

Literatura i praktyka w dostatecznej mierze ustaliły, że zwyczaje włościańskie ustalały się pod wpływem dawnego ustawodawstwa rosyjskiego w związku z wzajemną poręką włościan w uiszczeniu rat wykupowych oraz odbywaniu wszelkich powinności za posiadaną ziemię, a więc potrzebna była instytucja zagrody włościańskiej, jako osoby zbiorowej, odpowiedzialnej przed rządem. Na tej podstawie nie było własno-

ści indywidualnej, a własność wspólna całej zagrody. Ale z chwilą zniesienia rat wykupowych i wprowadzenia indywidualnej własności włościan znikły instytucja zagrody i połączone z jej istnieniem zwyczaje, co do korzystania i rozporządzania ziemią.

Pozatem stwierdzono, że prócz nielicznych wyjątków żadnych zwyczajów w rzeczywistości niema, niema też i **rejestracji** rzekomych zwyczajów, na podstawie której stwierdzić by można, że ten lub ów zwyczaj w rzeczywistości istnieje.

Podobny stan rzeczy stwarza szerokie pole dla ludzi niesumiennych, którzy fabrykują zwyczaje w każdym poszczególnym wypadku zależnie od potrzeby, a na dowód powołują się na „świadków", których nie brak w każdej niemal wiosce Polski Wschodniej.

Dowodem tego, że zwyczajów tych w rzeczywistości niema, służy ta okoliczność, że z całej masy spraw, rozpoznanych w Polsce Wschodniej na zasadzie zwyczajów, ani jeden z nich nie jest podobny do drugiego a w jednych i tych samych wypadkach i nawet w jednej i tej samej wsi przytoczone rozmaite zwyczaje, wręcz sprzeczne między sobą. I zupełnie zrozumiałem jest rozgoryczenie ludności, że jeden wygrywa, a drugi w tych samych warunkach sprawę przegrywa. A wszystko to dlatego, że włościanie element tak pożyteczny w państwie, element, który zasługuje na szczgólne względy i wymaga szczególnej opieki, pozbawiony jest dobrodziejstwa Ustaw, z których korzysta reszta obywateli.

Jeżeli przytem zważyć, ile tragedyj wynika na tem tle, to musimy przyznać, że już **czas najwyższy, aby włościan zrównać pod względem spadkobrania z resztą obywateli** i nienawistny punkt 5 art. 1184 tomu X cz. 1 Zbr. Gr. Cyw. i uwagę w stosunku do włościan znieść, jako normy zupełnie niesprawiedliwe i krzywdzące. Inną bolączką tomu X cz. 1 jest *tryb podziału majątku spadkowego.*

Na całej Rzeczypospolitej Polskiej przymusowego podziału majątku spadkowego można żądać natychmiast po otwarciu spadku. W Polsce Wschodniej istnieje inny porządek, a raczej nieporządek w sprawie podziału przymusowego.

W myśl art. 1317 termin do dobrowolnego podziału majątku spadkowego służy spadkobiercom 2-letni, a w myśl art. 1318 t. X 2-letni termin dla przymusowego podziału majątku spadkowego liczy się od dnia złożenia podania do właściwego Sądu. A więc do wpływu 2-letniego terminu spadkobiercy wolens-nolens muszą pozostawać w spólnem posiadaniu, nie zwa

żając na obostrzone i absolutnie niemożliwe stosunki, które często-gęsto prowadzą do nieuniknionych ekscesów.

Dalsze istnienie tych artykułów prawa cywilnego jest absolutnie niczem nieusprawiedliwione i najrychlejsze zniesienie ich będzie radośnie powitane jako dawno oczekiwane zbawienie. Przyszedł już więc czas na wprowadzenie jednolitego prawa cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej, tembardziej, że to połączone będzie z reformą prawodawstwa. A dla tej reformy warto też przyspieszyć ewolucję psychologiczną ludności i zerwać z anachronizmami prawnemi.

NOWOŚCI USTAWODAWCZE.

Opodatkowanie cukru.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta z 13 września 1927 r. podatkowi spożywczemu od cukru podlega wszelki cukier buraczany i trzcinowy lub cukier o tym samym składzie chemicznym, wyrobiony na obszarze Państwa Polskiego, tudzież cukier sprowadzony z zagranicy i z Wolnego miasta Gdańska. Przez cukier buraczany rozumie się cukier otrzymany z buraków w stanie stałym lub płynnym wraz z sokami buraczanemi z syropem i odpadkami z wyjątkiem melasy.

Podatek spożywczy pobiera się w wysokości trzydziestu pięciu złotych od stu kilogramów cukru kontyngentowego i siedemdziesięciu pięciu złotych od stu kilogramów cukru ponadkontyngentowego. Cukrownie płacą podatek przemysłowy w wysokości 0,40 złot. od tonny wyprodukowanego cukru.

Winni *wyrobu* cukru bez wiedzy i zgody właściwej władzy skarbowej ulegają karze pieniężnej od pięciuset do pięciu tysięcy złotych oraz karze konfiskaty wyprodukowanych potajemnie zapasów cukru, nadto zaś karze aresztu od jednego do sześciu miesięcy. Winni *zatajenia zapasów* cukru, ulegają karze pieniężne; w wysokości pięciokrotnego podatku spożywczego od zatajonej ilości cukru oraz karze konfiskaty zatajonych zapasów. Winni *potajemnego wydania* lub wywiezienia cukru z cukrowni lub wolnego składu ulegają karze w wysokości czterokrotnego podatku i karze konfiskaty cukru. Karane jest również potajemne usunięcie przekazanych urzędownie zapasów cukru nieopodatkowanego podczas przewożenia, użycie cukru zwolnionego od podatku w sposób niezgodny z przeznaczeniem.

Właściwość terytorjalna sądów okręgowych w Łucku i Pińsku.

Sąd Pokoju w Derewku, w którego skład wchodzą gminy Lubieszów i Ukrynicze wyłącza się z właściwości terytorjalnej Sądu Okręgowego w Pińsku i włącza się do właściwości terytorjalnej Sądu Okręgowego w Łucku. (Dz. Ust. Nr. 81 z 19 września 1927 r.).

Zniesienie okręgu szkolnego białostockiego.

Okręg szkolny białostocki znosi się i włącza do okręgu szkolnego warszawskiego. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października 1927 r.

Sędziowie śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 września 1927 r. ustanawia w m. st. Warszawie trzech sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia. (Dz. Ust. Nr. 86 z 5. X. 1927, poz. 773).

Państwowy Instytut Eksportowy.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 r. powołuje do życia Państwowy Instytut Eksportoyw, podległy Ministrowi Przemysłu i Handlu. Zadaniem P. I. E. jest badanie możliwości i warunków eksportu, inicjowanie i ulepszanie eksportu, propagowanie wytwórczości eksportowej w kraju i propaganda polskiego handlu zagranicą.

Na czele Instytutu stoi Dyrektor. Jako organ inicjatywy, kontroli i współdziałania w całokształcie spraw Instytutu tworzy się Rada P. I. E. Z grona członków Rady powołany zostaje Komitet Wykonawczy P. I. E. (Dz. Ust. Nr. 83 z 27 września 1927 r. poz. 739).

Rada Ochrony Pracy

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 9. 1927 powołuje do życia przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej Radę Ochrony Pracy jako organ doradczy i opinjodawczy we wszelkich sprawach z zakresu ochrony pracy należących do kompetencji Ministra Pracy i Opieki Społecznej a przedewszystkiem w sprawach: najmu pracy, urlopów prawniczych, pracy młodocianych, pracy kobiet, bezpieczeństwa i hygieny pracy, pracowniczego ruchu zawodowego, przedstawicielstwa pracowniczego, instytucyj pojednawczo-rozjemczych i zadań pracy, inspekcji pracy.

Rada Ochrony Pracy składa się z 45 członków powołanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej i 15 przedstawicieli ro-

botników i pracowników umysłowych, piętnastu przedstawicieli pracodawców, piętnastu przedstawicieli powołanych przez Min. Pr. i O. Sp. w-g. uznania.

Plan stabilizacyjny i zaciągnięcie pożyczki zagranicznej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 października 1927 r. ustala plan stabilizacyjny w celu stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego. W związku z realizacją planu stabilizacyjnego upoważnia się Ministra Skarbu do zaciągania zagranicznej pożyczki na sumę nominalną 62.000.000 dol. U. S. A. i 2.000.000 Ł.

Załącznik do tego rozporządzenia zawiera rozporządzenie budżetowe, skarbowe i administracyjne, podaje deklarację rządu w sprawie stabilizacji waluty, zawiera specjalne przepisy dotyczące Doradcy, i omawia sumę, zużycie, nadzór nad zużyciem i zabezpieczenie pożyczki zagranicznej.

Maszyny do oznaczania kwoty uiszczonej opłaty pocztowej.

Na mocy rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 9 września 1927 r. dopuszcza się do przewozu pocztowego pocztowego przesyłki listowe, na których uiszczenie opłaty pocztowej zostało oznaczone przez umieszczenie za pomocą maszyny odcisku stempla wskazującego kwotę uiszczonej opłaty. Przesyłki te muszą być oddane w urzędzie pocztowym do rąk urzędnika.

10-LECIE SĄDOWNICTWA POLSKIEGO W WARSZAWSKIM OKRĘGU SĄDOWYM.

W dniu 16 października r. b. sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy okręgu warszawskiego obchodzili uroczyście 10-tą rocznicę wprowadzenia sądownictwa polskiego. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kościele Bazyljanów przez ks. Wołowskiego, na którem obecni byli: minister sprawiedliwości Meysztowicz, wiceminister Car, grono wyższych urzędników ministerjum sprawiedliwości, sędziowie, prokuratorzy, urzędnicy oraz przedstawiciele palestry sądowej. Po nabożeństwie odbyła się w jednej z sal gmachu Sądu Okręgowego wspólna fotografja sędziów i prokuratorów, przed gmachem zaś Sądu Okręgowego — urzędników.

O godzinie 12-ej w sali pierwszej, połączonej z piątą pałacu

Paca, siedziby Sądu Okręgu Warszawskiego, pięknie przybranych zielenią i odpowiednio przygotowanych, odbyła się uroczysta akademja na którą przybyli: minister sprawiedliwości Meysztowicz, wiceminister Car, wyżsi urzędnicy ministerjum sprawiedliwości, prezes prokuratorji generalnej Bukowiecki, prezes Sądu Najwyższego, Mogilnicki, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Supiński, prokurator Sądu Apelacyjnego, Rudnicki, przedstawiciele warszawskiej Izby Adwokackiej, urzędnicy sądow, reprezentanci Zrzeszenia Obrońców Sądowych oraz Zrzeszenia Aplikantów Sądowych i adwokackich. W akademji wzięli udział wszyscy sędziowie i członkowie Urzędu Prokuratorskiego okręgu warszawskiego. Akademja rozpoczęła się od wykonania hymnu narodowego, poczem prezes Sądu Okręgowego, Kamieński, wygłosił inauguracyjne przemówienie, podkreślając doniosłość momentu przejęcia w 1917 roku przez naród polski z rąk okupantów wymiaru sprawiedliwości.

Z kolei przemawiali: prezes Sądu Apelacyjnego, Supiński, odzwierciadlając moment tworzenia się sądownictwa polskiego, wiceprezes Sądu Okręgowego, Fleszyński, który w oświetleniu historycznem i cyfrowem zobrazował ogrom pracy, dokonanej przez sądownictwo warszawskie w przeciągu 10 lat, czego wyrazem jest 2 i pół miljona spraw osądzonych i załatwionych w tym okresie, w warunkach nad wyraz trudnych.

Imieniem Urzędu Prokuratorskiego przemawiał prokurator Świątkowski, imieniem adwokatury stołecznej, dziekan warszawskiej Rady Adwokackiej, Jan Nowodworski, twierdząc, iż ówczesna i dzisiejsza magistratura, to kość z kości, krew z krwi adwokatów, to dwie rodzone siostry, co nie zupełnie odpowiada rzeczywistości, do magistratury bowiem przed 10 laty budowniczowie sądownictwa, angażując kandydatów do stołu sędziowskiego, nie tylko pytali co kandydat skończył, lecz przedewszystkiem — co umie, co robi i kim jest dzięki takiemu systemowi, sędzami zostali adwokaci, obrońcy, urzędnicy sądowi różnych stopni i byli sędziowie gminni. Zorganzowane w ten sposób z ludzi fachowo przygotowanych sądownictwo, od pierwszej chwili jego istnienia funkcjonowało sprawnie. Wyroki sądów polskich z pierwszych dni ich istnienia nie ustępują pod żadnym względem, dzisiejszym, wielu zaś wówczas zaangażowanych nie-adwokatów, do obecnej chwili z pożytkiem pełni zaszczytne obowiązki sędziów, chociaż pokrewieństwem z adwokaturą się nie legitymują, i gdyby twórcy reorganizacji sądownictwa, a także prawodawstwa polskiego poszli po tej, co pierwsi, drodze, sprawiedliwość w Polsce zajęłaby właściwe i przodujące

wśród ludów miejsce, miałaby bowiem nie formalnie, a faktycznie odpowiednich przedstawicieli. Dalej przemawiał naczelny sekretarz 9 Wydziału Sądu Okręgowego, Sikorski, podkreślając udział, pracę i zasługi urzędników wydziału sprawiedliwości, ich poświęcenie i żywotność przy tworzeniu i funkcjonowaniu tej ważnej gałęzi życia narodu, wreszcie, przedstawiciel Korporacji Obrońców, kol. prezes Łaski.

Zaznaczyć przytem należy, iż uroczystość 10-lecia miała charakter nader poważny, dzięki dobrze przygotowanemu i wykonanemu programowi przez Komitet uroczystości, w skład którego weszli pod przewodnictwem p. Prezesa Sądu Okręgowego, Kamieńskiego, pp. wiceprezesi: Fleszyński, Stankiewicz, Laskowski, Duda, Szczepański, Markowski, Rewski, Mrozowski i Zaborowski; pp. sędziowie: Lorentowicz, de Rozprza Fajgel, p. prokurator Świątkowski oraz p. prokurator Wójcicki.

Z ŻYCIA KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH

Posiedzenie Zarządu Głównego.

W dniu 30 października r. b. odbyło się w lokalu Zarządu Głównego posiedzenie Zarządu Głównego przy współudziale przedstawicieli Zarządów Oddziałów.

Na zebraniu tem załatwiono szereg spraw korporacyjnych, a przedewszystkiem wysłuchano sprawozdania Prezesa Zarządu Głównego Kol. Łaskiego, dotyczącego działalności i życia korporacji za ubiegłe półrocze.

Obszerne sprawozdanie, szczególniej w punktach jutra korporacji, wobec mającej nastąpić reorganizacji Sądownictwa w Polsce i projektowanego wprowadzenia w niedalekiej przyszłości nowego prawa polskiego, wywołało gorącą dyskusję, rezultatem której było zaakceptowanie dotychczasowej działalności Zarządu Głównego, zmierzającej do obrony zagrożonych praw Korporacji w jaknajenergiczniejszej formie.

W związku z pismem kol. S. z Pińska, wymienionem w N-rze 5 „Sąd i Obrona", w sprawozdaniu z posiedzenia Zarządu Głównego, z przyjemnością zaznaczyć musimy, iż zarzuty w tem piśmie uczynione, po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia, nie sprawdziły się.

Wobec licznego zjazdu delegatów i intensywnej całodziennej pracy zebranych, stwierdzamy żywotność działalności Korporacji i ogólne zainteresowanie.

WOKANDA SPRAW WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE SĄDOWE IZBY PIERWSZEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Sprawy dnia 2 listopada.

1. Włodzimierza Puzacza i in. z Sebastjanem Łamieko. 2. Józefy Rubiec, p-ko Stefanowi Lenkiewiczowi. 3. Aleksandra Pakietura, p-ko Kazimierzowi Żylińskiemu. 4. Estery Ryfki Wajner, p-ko Moszkowi Libermanowi. 5. Paulina Świderskiego z Benjaminem Świderskim. 6. Klima Tarasiuka i inn. z z Trofimem Łuciukiem i inn. 7. Stefana Tymoszczuka z Teodozją Nedilka. 8. Mokryny i Teodora Hajdiuków z Grzegorzem Gryniukiem. 9. Aleksandra Markowa, p-ko Marji Bohdanowej Markowej. 10. Romana Makarewicza i inn. z Demjanem Stolarczukiem i inn. 11. Zacharjasza Kołtuniuka, p-ko Jerafiejowi Kołtuniukowi. 12. Mirosława Obuchowicza z Zofją Jasińską. 13. Aleksandra Onichimowskiego, p-ko Olimpjadzie Hejchrochowej. 14. Aleksandra Onichimowskiego, p-ko Szmyłowi Feldmanowi. 15. Emilji Rewkowskiej, p-ko Aleksandrowi Musikowi i inn. 16. Izaaka Bubesa, p-ko Dominikji Korolowej. 17. Eudokji Zeguś z Heleną Morozewicz. 18. Estery Gudyńskiej, opiek. nad mieniem im. H. Kinkulkina, p-ko firmie „Boruch Kacew w Wilnie". 19. Józefa Andrysza, p-ko Władysławowi Wojsznisowi.

Sprawy dnia 3 listopada.

1. Bronisława Łodygowskiego, p-ko Helenie Łodygowskiej. 2. Banku Polskiego z Ludwikiem Dominiakiem. 3. Juljanny Godzińskiej, p-ko Henochowi i Marjem małż. Szererom. 4. Zofji Zapaliny z Surą-Ruchlą vel Zofją Kirszteinową.5. Icka-Majera Pilicera, p-ko Wołżsko-Kamskiemu Bankowi Handlowemu. 6. Piotra Jarońskiego z Wandą Chrzanowską i inn. 7. Marjanny Sałajczyk, p-ko Mateuszowi Wiktorskiemu. 8. Michała Zacharskiego z Błażejem Machejko. 9. Marjanny Bielakowej o podział spadku po Antonim Koziebrzuchu. 10. Katarzyny Wojciechowskiej i inn., p-ko Juljanie Wilk. 11. Natalji Iszejowej z Marją Nowakową. 12. Józefa i Katarzyny małż. Sadowskich, p-ko Grzegorzowi Harukowi. 13. Reginy Kreszower z Eugenją Opielińską i inn. sukcesorami Franciszkowi Winiarskiemu. 14. Rozalji Lisiakowej, p-ko Emanuelowi Lichtensteinowi i inn. 15. Samuela Szwarca z Atonim Stępniakiem. 16. Józefa Gałszowskiego i inn. z Antoniem Żmijewskim. 17. Skarbu Państwa z Szymonem Grodzińskim.

Sprawy dnia 4 listopada.

1. Julji i Romana Karlikowskich z Michałem Rothapflem. 2. Firmy „Polskie Zakłady Prz. Cynkowego w Będzinie Sp. Akc.", p-ko Warszawskiemu Bankowi Dyskontowemu. 3. Kasy Chorych m. Warszawy w przedmiocie podziału funduszów „Dom Handlowy Wasilewski, Ulatowski i S-ka". 4. Polsko-Belgijskie Tow. Impregnacji drzewa, Sp. Akc., p-ko Kasie Chorych m.

Warszawy. 5. Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku, p-ko Teofilowi Orłowskiemu i inn. 6. Czesława Otto z Idalją Otto. 7. Małgorzaty Szymańczyk, p-ko Czesławowi Pazerskiemu i inn. 8. Adelajdy i Lucyny Budzisz z Fryderykiem Günterem. 9. Zygmunta Martyni, p-ko Józefowi i Janowi Rodziewiczem. 10. Aleksandra Palcera z Hilarym Kleinem. 11. Pow. Kasy Chorych w Radomsku z Włodzimierzem Smolińskim. 12. Aleksandra Karczmarczyka, p-ko Pow. Kasie Chorych, Oddział w Sieradzu. 13. Janiny Krępiec i inn. ze Zdzisławem i Stanisławą małż. Dymowskiemi. 14. Marji-Emilji Rzepeckiej, p-ko Konstantemu Finerowi i inn. 15. Stanisława Mańkowkiego, p-ko Pow. Kasie Chorych Słupcy. 16. Janasza Chrzanowskiego, p-ko Pow. Kasie Chorych w Słupcy. 17. Wandy Gorochowej, p-ko Wandzie Czajczyńskiej.

Sprawy dnia 7 listopada.

1. Aleksandra Markisza ze Skarbem Państwa. 2. Jana Lewkowicza, p-ko Skarbowi Państwa. 3. Jana Czarnousa, p-ko Felicji i Bolesławowi Czarnousom. 4. Jana Sukacza, p-ko Natalji Kwaczowej. 5. Lejzara Chaita z Chają-Surą Szwarc i inn. 6. Gromady włościan wsi Powarska, p-ko Dyonizemu Makrockiemu i inn. 7. Katarzyny Prokopieni, p-ko Janowi Grybowi. 8. Władysława Galczewskiego z Aleksandrą Nojsiewską. 9. Nikity Daniłuka z Józefem Mykińskim. 10. Karola Bacu z Towarzystwem Agrarno-Osadniczem. 11. Anastazji Prydinkowej, p-ko Andrzejowi Wasiakowi i inn. 12. Iwana Sznajdera z Andrzejem Majło. 13. Jakóba Ławrysiuka, p-ko Stefanowi Ławrysiukowi i inn. 14. Opiek. nad nielet. Jerzym i in. Romanowiczami w osob. op. Jana i Wiery Putryczów z Janem i Katarzyną Romanowiczami. 15. Gminy Miejskiej m. Kowla, p-ko Marji Gregorowskiej. 16. Michała i Grzegorza Michalczuków, p-ko Nikicie Micalczukowi. 17. Olgi Hecmanowej i in., p-ko Barbarze i Natalji Hecmanom. 18. Szymona Ługowskiego, p-ko Józefowi Siedleckiemu.

Sprawy dnia 8 listopada.

1. Jakóba Brodta ze Skarbem Państwa. 2. Sp. firm „Sukc. A. Łuszczewskiego — Julja Łuszczewska i dzieci" ze Skarbem Państwa. 3. Nikity Chomeczko i in. z Justyną Michałowską. 4. Noecha i Joela Bergerów z Chaną Berger. 5. Froima Rubinrauta, p-ko Eugenjuszowi Kostuczenko i in. 6. Katarzyny Poliwody z Kalenikiem Badyrą. 7. Marji O'Rourke ze Stanisławem Jasińskim. 8. Heleny Kumpiel, p-ko Antoniemu Kardaszowi i in. 9. Feliksa Kłyszejki i Józefem Kłyszejką. 10. Jefrosinji Prystupy i Olgi Luszuk i in., p-ko Oldze Romanowej. 11. Op. nad niel. Leonem Reczycem i in. J. Ledziewicza z Szymonem i Archipem Reczycem. 12. Zyty Kołomyckiej jako opiekunki nieletnich Władysławy Kołomyckiej, p-ko Janowi Kołomyckiemu. 13. Gromady wsi Nieporynowce, p-ko Gromadzie wsi Wielkie-Ozierany. 14. Jana Janczewskiego z Józefem i Urszulą małż. Popowskiemi. 15. Ksawerego Byczkowskiego z Bronisławą Byczkowską opiek. nieletn. Cezarji Byczkowskiej i in. 16. Kacpra Serafińskiego z Markiem Serafińskim. 17. Pawła Borysiuka z Darją Kowalczuk. 18. Petroneli Kadzewiczowej z Tow. „Mazut" w Warszawie.

Sprawy dnia 9 listopada.

1. Gustawa Gottschalka i in., p-ko Maksowi Rychterowi i in. 2. Antoniego Furmaniaka i in. z Janem i Marjanną małż. Szewczyk. 3. Firmy „Perła iPomorski" z Marją Kujawską opiek. nielet. T. Kujawskiego. 4. Marji Żdaboklickiej z Cecylją Biernacką. 5. Marjanny Karbowiczek, p-ko Tekli Karpińskiej i in. 6. Bernarda Krzyżkiewicza z Jakóbem Goldszydzem. 7. Franciszka Bochniarza i in. z Janem i Józefem Bochniarzem. 8. Tomasza Widery z Ogółem wsi Gołonóg. 9. Natalji Stifelmanowej i in. z Zofją Ziętkowską. 10. Franciszki Denisienko, p-ko Teodorowi Czajkowskiemu i in. 11. Pauliny Linkfeldowej z Sosnowieckiem Zakładami Graficznemi. 12. Stanisława Tańskiego z Franciszkiem Skórczyńskim. 13. Włodzimierza Leszczuka z Modrzejowskiemi Zakładami Górniczo-Hutniczemi. 14. Zofji Galan, p-ko Zofji Podziałko i in.

Sprawy dnia 10 listopada.

1. Stanisława Sasina, Czesława Piątkowskiego i in., w przedmiocie skargi na czynności komornika. 2. Leopolda-Stefana-Klemensa Chrzanowskiego ze Stanisławą Żółtowską i in. 3. Suchedniowskiej Fabryki Odlewów Sp. Akc., p-ko Skarbowi Państwa. 4. Rachmila Djamenta z firmą „Johann Kohn i S-ka". 5. Jerzego Jarischa z Marjanem Zaleskim. 6. Jerzego Jarischa z Marjanem Zaleskim. 8. Hipolita Kalinowskiego z Magistratem m. Żelechowa. 9. Juljusza Verbrodta, p-ko Magistratowi m. Radomia. 10. Tow. „Sociĕte Marseillaise" w przedmiocie ubezpieczenia utraconych tytułów na okaziciela. 11. Witolda Ejchlera, p-ko Stanisławowi Wierzbickiemu. 12. Jana Rudzkiego i in., p-ko Janowi Budzyńskiemu i in. 13. Erny Dawidowiczówny z Esterą Zejman. 14. Aleksandry Lesiuk z Stefanem Klepackim i in. 15. Szai Chęcińskiego z firmą „Bracia Elbaum". 16. Aleksandra Steinhagena z Józefem Sitkiem. 17. Najci Manes, p-ko Tobjaszowi Marguliesowi i in.

Sprawy dnia 15 listopada.

1. Leontego Saczuka z Eudokją Sistuk. 2. Antoniego Pulińskiego z Stanisławem Dowgiełło. 3. Foki Minaczyńskiego ze Stanisławem Zdanowiczem. 4. Stanisława Skiby i in. z Aleksandrem Romanienko i in. 5. Aleksego Kupryjanczuka op. niel. Aleksandra Nowika, p-ko Helenie Pleskaszowej i in. 6. Icka Ojchermana, p-ko Jakóbowi Nutkiewiczowi. 7. Arona - Szmula Kałunajnera, p-ko Antoniemu Rusińskiemu i in. 8. Teodora Kurszuka z Marją Lupacz. 9. Andrzeja Kutasa z Agatą Titową. 11. Eudoksji Zukowej z Filipiną Dulewiczową. 11. Jerofieja Wołku, p-ko Grzegorzowi i Eufimji Szewczukom. 12. Jeremieja Krupieninka i in. z Janem Krupieninem. 13. Zejlika Bonka, p-ko Dwojrze Gerges i in. 14. Franciszka Krusickiego ze spadkobiercami Hilarego Woroncowa-Daszkowa. 15. Awdzieja Dulskiego z Paraskiewą Dulską. 16. Franciszka Janowskiego i in. z Bronisławem Śliwowskim. 17. Flora Jeweczuka z Władysławem Zalewskim. 18. Nikifora Niczyporuka z Zinowją Krawczuk.

Sprawy dnia 16 listopada.

1. Izaaka Kumienieckiego, p-ko Skarbowi Państwa. 2. Samuela Okina ze Skarbem Państwa. 3. Aleksandra Obukowicza ,p-ko Elizbiecie Obukowiczowej i in. 4. Grzegorza Maśluka z Onisinem Tyszczukiem. 5. Abrama Lipszyca, p-ko Szymonowi Snowskiemu. 6. Towarzystwa Akc. „Płótno, p-ko Michałowi Eprosowi i in. 7. Joela Grynwalda z Dawidem Kneem. 8. Konstantego Demideckiego-Domidowicza, p-ko Pinkusowi Graubardowi. 9. Antoniego i Marji Danilewiczów, p-ko Marcinowi Niewiarowiczowi. 11. Emiljana Sawerycza i in. z Gromadą włościan wsi Olszyno. 12. Konstantego Czemerowskiego Paczuko, p-ko Tadeuszowi i Janowi Paczukom. 13. Leokadji Grabowieckiej i in., p-ko Bolesławowi Perkowskiemu. 14. Jana i Michała Aleksiejewiczów z Anastazją Aleksiejowiec. 15. Teodora Koniacha i in. z Fewronją Chomik. 16. Wandy Buteowej, p-ko Nikanorowi Natulińskiemu. 17. Iłarjona Pasamana z Maciejem Pasamanem. 18. Op. nad nieletn. G. Jednaczem — Romana Jednacza i in, p-ko Marji Daniluk.

Sprawy dnia 17 listopada.

1. Akcyjnego Tow. wyrobów wełnianych i bawełnianych M. Silbersteina z Leszkiem Szoslandem. 2. Szulima Majera Sztajera z Henrykiem Brunerem i in. 3. Szymona Bulwika, p-ko Urzędowi Gminy Poraj. 4. Franciszka Jarzyny, p-ko Anieli Szarkowej i in. 5. Michała Domańskiego, p-ko Kazimierzowi Duchińskiemu. 6. Andrzeja Kwapisza z Marjanną Pikus i in. 7. Wiktorji Witek o podział spadku po Stanisławie Witku. 8. Florentyny Zalewskiej, p-ko Antoniemu Zanyckiemu. 9. Józefa i Ewy małż. Ryng i in. Janem i Petronelą małż. Kasalik. 10. Sodela Jakubowicza, p-ko Władysławowi Greszce. 11. Adama Pawlińskiego, p-ko Janowi Kręciałowi. 12. Tekli Strzecha i in. p-ko Józefowi Odumskiemu. 13. Józefa i Pawła Korabiów z Piotrem Barejką i in. 14. Jankla Wybrańczyka, p-ko Moszkowi Rychterowi i in. 15. Moszka Wolraucha z Majlechem-Herszem Łęczyckim.

Sprawy dnia 18 listopada.

1. Hersza-Wolfa Rabinowicza i in., p-ko Edwarowi Połozowskiemu. 2. Skarbu Państwa z Joachimem Eichnerem i in. 3. Pawła Lizewskiego, p-ko Juljanowi Romanowskiemu. 4. Franciszka Sierocińskiego z Piotrem Niewiadomskim. 5. Walerego Tukułło, p-ko Adamowi Tumielowi i in. 6. Ogółu Kolonji Pawłowice, p-ko Piotrowi Wolskiemu i in. 7. Bronisława Lipskiego z Feliksem Mioduszewskim. 8. Wojciecha Ciechowskiego z Maciejem Sabrysiakiem. 9. Stanisława i Marjanny małż. Błoch z Antoniną Kopacką i in. 10. Andrzeja i Marjanny małż. Błanikowskich z Magdaleną Wasilewską. 11. Feliksy Flont z Bronisławą Brzezińską. 12. Macieja Kołtuniaka i in. z Janem Radzieckim. 13. Katarzyny 1-voto Ciurysek 2-voto Garbatej, p-ko Andrzejowi Sołtysowi. 14. Bartłomieja Swisia z Józefą Kuszową. 15. Józefa Kozłowskiego, p-ko Janowi Batorowi. 16. Jana Jaroszewicza ,p-ko Juljanowi Boczewce. 17.

Herszka Kulika, p-ko Franciszkowi Narękiewiczowi. 18. Banku Związ. Sp. Zarobkowych w Poznaniu, p-ko Zarząd. Pow. Kasy Chorych w Lublinie. 19. Franciszka i Antoniny małż. Majewskich z Franciszkiem Mizera. 20. Estery Nordmanowej, p-ko Piotrowi Dziechciewskiemu i in.

Sprawy dnia 22 listopada.

1. Skarbu Państwa, p-ko Piotrowi Archipience i in. 2. Stefana Witkiewicza i in., p-ko Ernestowi Zommerowi. 3. Eugenjusza i Stanisława Michałowskich z Karolem Weryho-Darowskim. 4. Skarbu Państwa, p-ko Mieczysławowi Tukulle. 5. Wacława Truskolaskiego, p-ko Skarbowi Państwa. 6 Iłlarjona Woroncowa-Daszkowa i in., p-ko Nikicie Krasnogłowowcowi. 7. Jana Kraśnickiego i in. z Paraskiewą Kraśnicką i in. 8. Wojciecha Stadnika z Izaakiem Bubesem. 9. Wacława Huniaty, p-ko Józefowi Warteckiemu. 10. Bazulego Kurlego z Leonem Sotoniewiczem. 11. Łazarza Moroziuka z Mokryną Moroziuk. 12. Jana Jewgeniuka, p-ko Bazylemu Szewczukowi. 13. Jana Tichona z Zinajdą Tichon. 14. Witolda Bojarskiego vel Bajerskiego, p-ko Władysławowi Bojarskiemu vel Bejerskiemu i in. 15. Łucji Bohusz i in. z Anną Drozdową. 16. Eugenjusza Okulicza, p-ko Szymonowi Karpowiczowi. 17. Stefana Arabja, p-ko Katarzynie Arabiejcowej. 18. Józefa Rudnickiego z Władysławem Niewiardowskim.

Sprawy dnia 23 listopada.

1. Skarbu Państwa i in. z Krawerą Putjan. 2. Dominiki Simoniukowej z Ksienją Sakowską. 3. Marji Utko i in. z Pelagją Miczuda jako kuratorki nielet. Miłaja Miczudy. 4. Chrystyny Głowackiej, p-ko Piotrowi i Sorcnowi Sadowskim. 5. Stefana Wakuleczyka z Markiem Naumczykiem. 6. Ireny i Anny Kondratowcz z Leonem i Anną Tomczakami. 7. Tacjany Sipajło i in., p-ko Antoniemu Czuprysowi. 8. Jefima Wojciechowskiego i in. z Jewdokiją Wojciechowską. 9. Szymona Oszurko i in., p-ko Ludwikowi Oszurko. 10. Jojny Pofelisa, p-ko Emiljanowi Kodni, Atanazemu Kozakowi i in. 12. Józefa-Edwarda-Antoniego Skarbek-Ważyńskiego z Janem, Eljaszem i Franciszkiem Burtowicami. 13. Marji Antoniny i Stefanidy Kalinowskich, p-ko Teodorowi Kalinowskiemu. 14. Karola Wiżynisa, p-ko Stanisławowi Dordzikowi. 15. Ireny Szwoc, p-ko Łucji i Romanowi Byciom. 16. Uljany Babak i inż. Piotrem Batatiem. 17. Józefa i Jana Łukaszewiczów, p-ko Mikołajowi Glejchowi. 18. Ilji Wojtowicza, p-ko Antoniemu Wojtowiczowi. 19. Jewdokima Palczewskiego z Pelagją Palczewską.

Sprawy dnia 23 listopada.

1. Abrama Ajzyka Włodawera z Pinkusem vel Pawłem Truskierem. 2. Tow. Akc. Zakładu Leczniczego „Nałęczów" z Eugenją Gruszewską. 3. Sp. Akc. „M. Fitzner i K. Gamper" z firmą „Kontynentalne Tow. Han. Żelazem Kern i Spółka". 4. Marji Eugenji Błeszyńskiej i in. z Pelagją i Wacławem

małż. Trajdosiewicz. 5. Władysława Henszla z Zofją Dracową i in. 6. Jana i Bronisławy małż. Kubików z Dozorem Kościelnym parafji Imbramowice w osob. Kurji Biskupiej w Kielcach. 7. Maksa Steina z Dawidem i Itą małż. Sołowiej. 8. Bazylego Wdowicza i Andrzeja Kreta z Józefatem Budnym. 9. Marjany Marek, p-ko Józefie i Franciszkowi małż. Nowak i in. 10. Ludwiki Kamińskiej, p-ko Aleksandrowi Kowalczykowi. 11. Ludwiki 1-voto Klimkowskiej, 2-voto Mirkowskiej, p-ko Zarządowi Huty Częstochowa. 12. Skarbu Państwa, p-ko firmie „Syndykat przewozowy Banków Polskich". 13. Katarzyny Kozarczuk z Zofją Kozarczuk. 14. Magistratu m. st. Warszawy z Emilją Pauliną Rejchelt i in. 15. Jana Polaka z Janem Majem i in.

Sprawy dnia 25 listopada.

1. Skarbu Państwa w przedmiocie podziału pieniędzy osiągniętych ze sprzedaży ruchomości należących do firmy „Salomonowicz i Szabad Sp. Akc". 2. Marjanny Góreckiej i in., p-ko Skarbowi Państwa i in. 3. Przedstawicielstwa Handlowego Związku Socjalistów Radzieckich Republik w Polsce, p-ko Tow. Przemysłowo-Handlow. „Maurycy Fajans" w Warszawie. 4. Tow. Akc. Ameryka, p-ko Józefie Jabłońskiej. 5. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Bronisławowi Dumarskiemu. 6. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Zygmuntowi Teklińskiemu. 7. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Stanisławowi Zabielskiemu. 8. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Edwardowi Markowskiemu. 9. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Józefowi Gaworskiemu. 10. Ludwiki Ponikiewskiej ,p-ko Józefowi Goldszteinowi. 11. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Janowi Godlewskiemu. 12. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Janowi Sieczkowskiemu. 13. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Stanisławowi Romańskiemu. 14. Ludwiki Ponikiewskiej, p-ko Wiktorowi Jaworskiemu. 15. Moszka Borowskiego, p-ko Izraelowi Gerkowiczowi. 16. Antoniego Kity, p-ko Janowi Kicie. 17. Adama Kity ,p-ko Janowi Kicie. 18. Józefy Kita, p-ko Janowi Kicie. 19. Mikołaja Witosa ze Stanisławem Jaźwiecem. 20. Joska-Majera Gotliba z Antonim Marchajem. 21. Powiat. Kasy Chorych w Płocku z Mirosławem Wysockim. 22. Pow. Kasy Chorych w Płocku z Konstantym Duczyńskim. 23. Jana i Stanisława Kiragi z Ludwikiem Królem. 24. Syndyka ostatecznego masy upadłości firmy inż. Seredyna z Janem Kondrackim.

Sprawy dnia 29 listopada.

1. Szlomy Wołkomirskiego, p-ko Skarbowi Państwa. 2. Skarbu Państwa, p-ko Janinie Prusatowej. 3. Jankla Erlichgerechta z Menią Gutmanową. 4. Justyna i Marji Kiryczuków z Paraskowją Swińczukową. 5. Pawła Cherubina, p-ko Naumowi Mielnikowi i in. 6. Wiktora i Witolda Kamińskich z Izydorem Kamińskim. 7. Anastazji Mazurek i in., p-ko Janowi Panice. 8. Zofji Rybakówny i in., p-ko Ludwikowi Rybakowi i in. 9. Jana Dąbkowskiego i in. z Bronisławą Snitko. 10. Atanazego Denyzinka z Danielem Denyzinkiem. 11. Apolonji Górniak z Józefem Dunin-Karwickim. 12. Trofima Pucinka z Aleksandrem Niestrajewym. 13. Andrzeja Dacinka, p-ko Pawłowi Ostup-

czukowi i in. 14. Pawła Antońca z Ignacym i Terentjuszem Antońcami. 15. Borucha Gwina, p-ko Mendlowi Rubinowi. 16. Borucha Gwina, p-ko Mendlowi Rubinowi. 17. Aleksandra Nikitina, p-ko Lei Litwak i in. 18. Anny Garlińskiej z Dawidem Kułaczkiem.

Sprawy dnia 30 listopada.

1. Ostapa i Matwieja Gomrow, p-ko Salomonji i Artemowi Demenkom. 2. Antoniny Rymkiewiczowej, p-ko Stanisławowi Ryngielowi. 3. Jana Kościuczyka i in., p-ko Juljanowi Sachniukowi. 4. Wilhelma Kolewo z Rajnholdem Domreze. 5. Józefa Minkiewicza, p-ko Janowi Minkiewiczowi. 6. Jana Bułczyńskiego z Adamem Bułczyńskim. 7. Marji Miłobedzkiej, p-ko Izaakowi i Cecylji Kuźnickim i in. 8. Olgi Kowalczukowej z Konstantym Nahornowiczem. 9. Antoniego Saka, p-ko Andrzejowi Sakowi. 10. Olgi Otfinowskiej, p-ko Artemowi Girakowi. 11. Michała Podliskiera i in. z Olgą Otfinowską. 12. Olgi Otfinowskiej, p-ko Antoniemu Piotrowskiemu. 13. Andrzeja Morcza i in., p-ko Annie i Radjonowi Sapieżyńskiemu. 14. Mendla Frydmana z Abramem i Elką Gildengerszami. 15. Marty Ułasieniowej z Marją i Andrzejem Szostakami i in. 16. Antoniego Klepackiego, p-ko Annie i Janowi Klepackiemu. 17. Elżbiety Pogodinowej z Maciejem Suruwym. 18. Mikołaja Bicza z Anną Zalewską i in.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kazim. Moryc. z Kielc. Apelacja pańska nie wiele odbiega od nadesłanego i zdyskwalifikowanego materjału. Narzeka pan na brak gościnności. Sądu i Obrony: nie wiadomo dlaczego jakiś nieznajomy wróg studzi zapał obrończy. Chce pan przekonać Redakcję, że wartość nadesłanego elaboratu nadaje się do dyskusji ale w innem miejscu, mamy przyznanie się do pisania feljetonów *na kolanie*. Redakcja zaś tandety nie chciała zużytkować, rozporządzając materjałem starannie opracowanym i wyrażając życzenie, by dalsze elaboraty pańskie lepiej się powiodły. Jednak to pana nie zadawalnia, uważa pan siebie za pokrzywdzonego z racji tej, że praca: 1) zawiera fakty konkretne, 2) jest logiczna, 3) przedmiotowa, 4) wynurza bolączki całej korporacji.

Pogadanka właśnie dlatego nie nadawała się do druku, że nagromadzono w niej zbyt wiele bolączek, z których żadnej nie udało się uwypuklić. Na nic nie zda się powołana przedmiotowość obrony korporacji obrońców, skoro nagrmadzne fakty nie będą logicznie powiązane. Wszak taka obrona gorszą jest od oskarżenia! Nie wolno w tym samym elaboracie w za-

kończeniu podawać zaprzeczenia tezy na wstępie zawartej; nie wolno we wstępie oskarżać nieokreślony ogół społeczeństwa lub jego odłam tylko po to, by w zakończeniu zaznaczyć, że to nie tyczy się wszystkich jej przedstawicieli. Homer, bez względu na sposób traktowania innych pism, zechce przed nadesłaniem materjału — elaborat swój przeczytać dla stwierdzenia czy nie zawiera luk a wtedy Zoil pozostanie bez roboty. Lepiej więc postarać się o samokrytycyzm, gdyż wybujała a nieskontrolowana ambicja doprowadziła do wylewu żółci a to i zdrowiu i elegancji szkodzi.

Redakcja rękopisów nie zwraca. Znaczki pocztowe przekazaliśmy administracji celem przelania tej sumy na rachunek pański.

J. Rycht. Jeremjady nadesłanej nam — nie wydrukujemy. „Garść płonącej słomy na bieżącą wodę" do druku się nie nadaje, gdyż brak tam zupełnie formy i powiązania myślowego. Luki tej nie naprawi nawet trafna uwaga na temat karygodnego pokątnictwa niektórych, sekretarzy sądowych.

B. Cykman. Nadesłany artykuł drukujemy, po dokonaniu drobnych przeróbek. Szczególnej uwadze polecamy niżej przytoczone uwagi dotyczące zapytania pana K. Moryc., by uniknąć w ten sposób nawet drobnych przeróbek.

A. Jabłoński z Kutna. Nadesłany wyrok do druku się nie nadaje, zwłaszcza, że za drukiem przemawia tylko fakt wygrania sprawy w Sądzie Pokoju. Do druku chętnie przyjęlibyśmy nadesłany przez pana wyrok Sądu Najwyższego zawierający rozstrzygnięcie wątpliwości charakteru zasadniczego.

KTÓRY TESTAMENT?

Wprowadzają sprawę spadkową skomplikowaną z powodu istnienia dwóch testamentów.

X., adwokat, izraelita, po udzieleniu mu głosu jako pierwszemu skończył swoją obronę.

Przeciwnik jego wstaje z kolei i zaczyna w sposób następujący:

„Panowie sędziowie, obrona którąśmy dopiero co usłyszeli, nie zdziwiła mnie wcale. Wiem, że mój szanowny przeciwnik ma powody wierzyć tylko w „stary testament".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.